

Attila

Dramma lirico in un prologo e tre atti

Libretto di

Temistocle Solera

Musica di

Giuseppe Verdi

PERSONAGGI

Attila, re degli Unni *Basso*

Ezio, generale romano *Baritono*

Odabella, figlia del signore d'Aquileja *Soprano*

Foresto, cavaliere aquilejese *Tenore*

Uldino, giovane bretone, schiavo d'Attyla *Tenore*

Leone, vecchio romano *Basso*

Sei Anziani

Duci, re e soldati, Unni, Gepidi, Ostrogoti, Eruli, Turingi,

Quadi, Druidi, sacerdotesse, popolo, uomini e donne d'Aquileja,

donzelle d'Aquileja in abito guerriero, ufficiali e soldati romani,

vergini e fanciulli di Roma, eremiti, schiavi, guerrieri

L'azione si svolge nel Prologo in Aquileja e nelle Lagune Adriatiche;

negli altri Atti presso Roma.

Epoca, la metà del V secolo.

Attyla

Dramma lirico w trzech aktach z prologiem

Libretto:

Temistocle Solera

Muzyka:

Giuseppe Verdi

POSTACIE

Attyla, król Hunów *Bas*

Ezio, rzymski generał *Baryton*

Odabella, córka władcy Akwilei *Sopran*

Foresto, rycerz z Akwilei *Tenor*

Uldino, młody Bretończyk, niewolnik Attyli *Tenor*

Leone, stary rzymianin *Bas*

Sześciu Starszych

Księżęta, królowie, żołnierze, Hunowie, Gepidowie, Ostrogoci, Herulowie, Turyngijczycy,

Kwadeni, Druidzi, kapłanki, lud, mężczyźni i kobiety z Akwilei, dziewczęta z Akwilei w

stroju wojowniczek, oficerowie i żołnierze rzymscy, dziewczęta i chłopcy z Rzymu,

postelnicy, niewolnicy, wojownicy.

Rzecz się dzieje w Akwilei i lagunach adriatyckich (Prolog) oraz w okolicach Rzymu.

Połowa V wieku.

[1. Preludio]

PROLOGO

Quadro I

Piazza di Aquileja
La notte vicina al termine è rischiarata da una grande quantità di torcie. Tutto all'intorno è miserando cumulo di rovine. Qua e là vedesi ancora tratto tratto sollevarsi qualche fiamma, residuo di un orribile incendio di quattro giorni.

[2. Introduzione]

La scena è ingombra di Unni, Eruli, Ostrogoti, ecc.

Unni, Eruli, Ostrogoti

Urli, rapine,
Gemiti, sangue, stupri, rovine,
E stragi e fuoco
D'Attila è gioco.
Oh lauta mensa,
Che a noi sì ricco suol dispensa!
Wodan non falla,
Ecco il Valalla!...
T'apri agli eroi...
Terra beata, tu se' per noi.
Attila viva;
Ei la scopriva!
(A poco a poco Attila s'avanza col seguito.)
Il re s'avanza,
Wodan lo cinge di sua possanza.
(Tutti si prostrano. Attila viene condotto sopra un carro tirato dagli Schiavi.)

Eccoci a terra,
Dio della guerra!

Attila

(scende dal carro)
Eroi, levatevi! Stia nella polvere
Chi vinto muor.
Qui!... circondatemi; l'inno diffondasi

Del vincitor.
I figli d'Attila vengono e vincono

PROLOG

Odsłona I

Plac w Akwilei
Kończącą się noc rozświetlają liczne pochodnie. Wokół same ruiny. Gdziegdzie widać jeszcze podnoszący się płomień, pozostałość po straszliwej czterodniowej pożodze.

Scenę wypełniają Hunowie, Herulowie, Ostrogoci, itp.

Hunowie, Herulowie, Ostrogoci

Krzyki, porwania,
Jęki, krew, gwałty, ruiny,
I rzeź, i ogień,
Oto rozrywki Attyli.
Jaką wystawną ucztę
Ta bogata kraina nam szykuje!
Wotan nas nie zawiódł,
Oto Valhalla!...
Otwórz wrota bohaterom...
Ziemio błogosławiona, jesteś nasza.
Niech żyje Attyla;
To on ją odkrył!
(Attyla nadchodzi powoli z orszakiem)
Idzie król,
Wotan otacza go swą mocą.
(Wszyscy padają przed nim na ziemię. Attyla jedzie na wozie ciągniętym przez niewolników.)
Padamy przed tobą na ziemię,
Boże wojny!

Attyla

(schodzi z wozu)
Bohaterowie, powstańcie! Niech leży w pyle,
Kto, pokonany, umiera.
Podejdźcie tu!... otoczcie mnie; niechaj hymn
zabrzmie
Zwycięzców.
Synowie Attyli przybywają i zwyciężają

A un colpo sol.
Non è sì rapido solco di fulmine,
D'aquila il vol.
(Va a sedersi sopra un trono di lance e scudi.)

Unni, Eruli, Ostrogoti

Viva il re delle mille foreste,
Di Wodano ministro e profeta;
La sua spada è sanguigna cometa,
La sua voce è di cielo tuonar.
Nel fragore di cento tempeste
Vien lanciando dagl'occhi battaglia;
Contro i chiovi dell'aspra sua maglia
Come in rupe si frangon gli acciar.

[3. Scena e Cavatina]

(Entrano Uldino, Odabella, e Vergini d'Aquileja.)

Attila

(scendendo dal trono)
Di vergini straniere,
Oh, quale stuol vegg'io?
Contro il divieto mio
Chi di salvarle osò?

Uldino

Al re degno tributo ei mi sembrò.
Mirabili guerriere
Difesero i fratelli...

Attila

Che sento?... a donne imbelli
Chi mai spirò valor?

Odabella

(con energia)
Santo di patria indefinito amor!
Allor che i forti corrono
Come leoni al brando,
Stan le tue donne, o barbaro,
Sui carri lacrimando;
Ma noi, donne italiane,
Cinte di ferro il seno,
Sul fumido terreno
Sempre vedrai pugnar.

Attila

Jednym uderzeniem.
Nie jest tak szybkim ślad błyskawicy,
Ni orła lot.
(Siada na tronie z włóczni i tarcz.)

Hunowie, Herulowie, Ostrogoci

Niech żyje król tysiąca lasów,
Wotana krzewiciel i prorok ;
Jego szpada jest krwawą kometą,
Jego głos jest na niebie grzotem.
Wśród łoskotu setki burz
Przybywa, wzrokiem wzniecając bitwę;
Na gwoździach jego twardej kolczugi
Jak na skale pękają miecze.

(Wchodzą Uldino, Odabella i Panny z Akwilei.)

Attyla

(schodząc z tronu)
Czemu tyle cudzoziemskich panien
Tu widzę?
Kto wbrew memu nakazowi
Śmiał je oszczędzić?

Uldino

Wydały mi się daniną godną króla.
Podziwu godne wojowniczk
Broniły swoich braci...

Attyla

Co słyszę?... Któż w bojaźliwe niewiasty
Tchnął takie męstwo?

Odabella

(z energią)
Święta i bezgraniczna miłość ojczyzny!
Podczas, gdy mężowie, jak lwy
Rzucają się do mieczy,
Twe kobiety pozostają, okrutny,
Na wozach, roniąc łzy;
Lecz nas, włoskie niewiasty,
Przepasane żelazem,
Na dymiącej ziemi
Zawsze ujrzysz walczące.

Attyla

Bella è quell'ira, o vergine,
Nel scintillante sguardo;
Attila i prodi venera,
Abbomina il codardo...
O valorosa, chiedimi
Grazia che più t'aggrada.

Odabella

Fammi ridar la spada!...

Attila

La mia ti cingi!...

Odabella

(Oh acciar!!)

Da te questo or m'è concesso,
O giustizia alta, divina!
L'odio armasti dell'oppresso
Coll'acciar dell'oppressor.
Empia lama, l'indovina
Per qual petto è tua punta?
Di vendetta l'ora è giunta ...
Fu segnata dal Signor.

Attila

(*da sé*)

(Qual nell'alma, che struggere anela,
Nuovo senso discende improvviso?
Quell'ardire, quel nobile viso
Dolcemente mi fiedono il cor!)

Uldino, Unni, Eruli, Ostrogoti

Viva il re, che alla terra rivela
Di quai raggi Wodano il circonda!
Se flagella è torrente che innonda;
È rugiada se premia il valor.
(*Odabella e le donne partono.*)

[4.Duetto]

Attila

Uldino, a me dinanzi
L'inviato di Roma ora si guidi...
(*Uldino parte.*)
Frenatevi, miei fidi,
Udir si dêe, ma in Campidoglio poi
Risposta avrà da noi.
(*Entrano Ezio ed ufficiali romani.*)

Ezio

Piękny jest ten gniew, o pani,
W roziskrzonym spojrzeniu;
Attyła mężnych szanuje,
Gardzi tchórzami...
O, waleczna, proś mnie
O łaskę, jaką tylko chcesz.

Odabella

Każ mi oddać mój miecz!

Attyła

Mój zechciej przypasać!...

Odabella

(Jego miecz!)

Ty mi go zesłałaś,
O, najwyższa, boska sprawiedliwości!
Nienawiść uciśnionego uzbroiłaś
W oręż najeźdźcy.
Niegodziwe ostrze, zgadnij,
Dla czyjej piersi jesteś przeznaczone?
Nadeszła godzina zemsty...
Pan ją wyznaczył.

Attyła

(*do siebie*)

(Do mej duszy, co pragnie siać zniszczenie,
Co za nowe uczucie zstępuje niespodzianie?
Ta śmiałość, to szlachetne oblicze
Słodko ranią mi serce!)

Uldino, Hunowie, Herulowie, Ostrogoci

Niech żyje król, co ziemi ukazuje
Promienie, jakimi Wotan go otacza!
Kiedy karze, jest rzeką, co zatapia;
Rosą jest, gdy nagradza męstwo.
(*Odabella i pozostałe kobiety wychodzą.*)

Attyła

Uldino, przed me oblicze
Rzymskiego posła niech wprowadzą...
(*Uldino wychodzi.*)
Pohamujcie się, moi wierni,
Wysłuchać go trzeba, lecz na Kapitolu potem
Odpowiedź od nas otrzyma.
(*Wchodzą: Ezio i urzędnicy rzymscy.*)

Ezio

<p>Attila!</p> <p>Attila Oh il nobil messo! Ezio! tu qui? fia vero! Ravvisi ognuno in esso L'altissimo guerriero, Degno nemico d'Attila, Scudo di Roma e vanto...</p> <p>Ezio Attila, a te soltanto Ora chied'io parlar.</p> <p>Attila Ite! (<i>Escono tutti.</i>) La destra porgimi... Non già di pace spero Tuoi detti...</p> <p>Ezio L'orbe intero... Ezio in tua man vuol dar. Tardo per gli anni, e tremulo, È il regnator d'Oriente; Siede un imbellè giovine Sul trono d'Occidente; Tutto sarà disperso Quand'io mi unisca a te... Avrai tu l'universo, Resti l'Italia a me.</p> <p>Attila (<i>severo</i>) Dove l'eroe più valido È traditor, spergiuro, Ivi perduto è il popolo, E l'aer stesso impuro; Ivi impotente è il Dio, Ivi è codardo il re ... Là col flagello mio Rechi Wodan la fé!</p> <p>Ezio Ma se fraterno vincolo Stringer non vuoi tu meco, Ezio ritorna ad essere Di Roma ambasciator. (<i>grandioso</i>)</p>	<p>Attyla!</p> <p>Attyla Szlachetny posłaniec! Ezio! Ty tutaj? Nie myślą mnie oczy? Niech każdy w nim pozna Wspaniałego wojownika, Godnego przeciwnika Attyli, Obrońcę Rzymu i jego chlubę...</p> <p>Ezio Attylo, z tobą samym Pragnę teraz mówić.</p> <p>Attyla Odejdźcie! (<i>Wszyscy wychodzą.</i>) Podaj mi prawicę... Nie o pokoju, mam nadzieję, Chcesz mówić...</p> <p>Ezio Ziemię całą... Ezio w twe ręce chce oddać. W latach już posunięty, drżący Jest władca Wschodu; Bojaźliwy młodzieniec zasiada Na zachodnim tronie; Wszystko to zniknie, Gdy się do ciebie przyłączę... Ty będziesz miał cały wszechświat, Włochy niech będą moje.</p> <p>Attyla (<i>surowo</i>) Gdzie najdzielniejszy bohater Jest zdrajcą, krzywoprzysięcą, Tam zguba czeka lud, Skażone jest powietrze; Tam bezsilny jest Bóg, Tam tchórzliwy jest król... Niech tam z pomocą mego bicia Wotan przywróci wiarę!</p> <p>Ezio Jeśli nie chcesz, by więź braterska Połączyła mnie z tobą, Ezio na powrót się stanie Ambasadorem Rzymu. (<i>z godnością</i>)</p>
---	--

Dell'Imperante Cesare
Ora il voler ti reco...

Attila

È van! chi frena or l'impeto
Del nembo struggitor?
Vanitosi! che abbiatti e dormenti
Pur del mondo tenete la possa,
Sovra monti di polvere e d'ossa
Il mio baldo corsier volerà.
Spanderò la rea cenere ai venti
Delle vostre superbe città.

Ezio

Fin che d'Ezio rimane la spada,
Starà saldo il gran nome romano:

Di Châlons lo provasti sul piano,
Quando a fuga t'aperse il sentier.
Tu conduci l'eguale masnada,
Io comando gli stessi guerrier.
(Partono entrambi da opposte parti.)

Quadro II

Rio-Alto nelle Lagune Adriatiche
Qua e là sopra palafitte sorgono alcune capanne, comunicanti fra loro per lunghe asse sorrette da barche. Sul davanti sorge in simile guisa un altare di sassi dedicato a San Giacomo. Più in là scorgesi una campana appesa ad un casotto di legno, che fu poi il campanile di San Giacomo. Le tenebre vanno diradandosi fra le nubi tempestose; quindi a poco a poco una rosea luce, sino a che (sul finir della scena) il subito raggio del sole, inondando per tutto, riabbella il firmamento del più sereno e limpido azzurro. Il tocco lento della campana saluta il mattino.

[5. Scena e Cavatina]

Alcuni Eremiti escono dalle capanne e s'avviano all'altare.

Eremiti

Qual notte! -
Ancor fremono l'onde al fiero
Turbo, che Dio d'un soffio suscitò. -

Panującego Cesarza
Wolę ci przekazuję...

Attyla

To na nic! Kto wstrzyma impet
Niszczycielskiej nawałnicy?
Zarozumialcy! Choć, nikczemni i ospali,
Macie świat we władaniu,
Nad górami prochu i kości
Mój śmiały rumak wzleci.
Rozsypię na wietrze plugawe popioły
Waszych wyniosłych miast.

Ezio

Póki Ezio dzierży miecz,
Pozostanie niezachwiane wielkie imię
rzymskie:
Przekonałeś się o tym pod Chalons,
Gdy zmusił cię do ucieczki.
Ty prowadzisz taką samą zgraję,
Ja dowodzę tymi samymi żołnierzami.
(Rozchodzą się w przeciwne strony.)

Odslona II

Rio-Alto nad adriatyckimi lagunami.
Gdzieniedzie stoją chaty na palach, połączone ze sobą długimi deskami podpieranymi przez łodzie. Z przodu podobnie zbudowany kamienny ołtarz poświęcony Świętemu Jakubowi. Dalej widać dzwon zawieszony na drewnianej konstrukcji, późniejszej dzwonnicy Świętego Jakuba. Ciemność rozprasza się wśród burzowych chmur; potem stopniowo scenę wypełnia różowe światło, aż pod koniec promień słońca ukazuje się na czystym i pogodnym niebie. Powolne bicie dzwonu wita wstający poranek.

Kilku Pustelników wychodzi z chat i kieruje się w stronę ołtarza.

Pustelnicy

Co za noc! -
Ciągłe jeszcze drżą fale od straszego
Wichru, który Bóg jednym tchnieniem

Lode al Signor! - Lode al Signor! - L'altero
Elemento Ei sconvolse ed acquetò.
Sia torbida o tranquilla la natura,
D'eterna pace Ei nutre i nostri cor. -
L'alito del mattin già l'aure appura. –

Preghiam! Preghiam! -
Lode al Creator!

Foresto e Popolo d'Aquileja

(voci interne)

Lode al Creator!

Eremiti

Quai voci!... Oh tutto
Di navicelle coperto è il flutto!...
(Dalle navicelle, che approdano a poco a poco, escono Foresto, uomini e fanciulli d'Aquileja.)

Son d'Aquileja. Certo al furor
Scampan dell'Unno.

Popolo d'Aquileja

Lode al Creator!

Foresto

Qui, qui sostiamo! propizio augurio
N'è questa croce, n'è quest'altar.
Ognun d'intorno levi un tugurio
Fra quest'incanto di cielo e mar.

Popolo d'Aquileja

Lode a Foresto! Tu duce nostro,
Scudo, salvezza n'eri tu sol...

Foresto

Oh! ma Odabella!... Preda è del mostro,
Serbata al pianto, serbata al duol.
Ella in poter del barbaro!
Fra le sue schiave avvinta!
Ahi, che men crudo all'anima
Fora il saperti estinta!
Io ti vedrei fra gl'angeli
Almen ne' sogni allora,
E invocherei l'aurora
Dell'immortal mio dì.

Popolo d'Aquileja

Spera!... l'ardita vergine

obudził. –

Chwała Panu! – Chwała Panu! – On dumny
Żywioł poruszył i uciszył.
Czy burzliwa, czy spokojna jest natura,
Wiecznym pokojem On karmi nasze serca. –
Ożywczy powiew poranka czuć już w
powietrzu. –
Módlmy się! Módlmy się! –
Chwała Stwórcy!

Foresto i Lud Akwilei

(spoza sceny)

Chwała Stwórcy!

Pustelnicy

Co to za głosy!... Och,
Statki zakrywają całe morze!...
(Z małych statków, które, jedne po drugich, przybijają do brzegu, wychodzą: Foresto, mężczyźni i chłopcy z Akwilei.)
Są z Akwilei. Na pewno przed gniewem
Uciekają Huna.

Lud Akwilei

Chwała Stwórcy!

Foresto

Tutaj się zatrzymajmy! Dobrym znakiem
Jest dla nas ten krzyż, ten ołtarz.
Niech każdy wzniesie sobie schronienie
Pośród tych cudów morza i nieba.

Lud Akwilei

Chwała Foresto! Ty, nasz wodzu,
Obroną, ocaleniem ty jeden nam byłeś...

Foresto

Och! Lecz Odabella!... Łupem jest potwora,
Skazana na płacz, skazana na cierpienie.
Ona w mocy tego barbarzyńcy!
Wśród jego niewolnic więziona!
Ach, mniej cierpiałaby dusza
Na wieść o twojej śmierci!
Oglądałbym cię wśród aniołów
Przynajmniej w snach,
I czekałbym, aż wstanie
Dzień mego wiecznego żywota.

Lud Akwilei

Nie trać nadziei!... Odważna dziewczica

Forse al crudel sfuggì.
Cessato alfine il turbine,
Più il sole brillerà.

Foresto

Sempre il sospir dell'esule,
Sempre la patria avrà.
Cara patria,
Già madre e reïna
Di possenti magnanimi figli,
Or macerie, deserto, ruina,
Su cui regna silenzio e squallor;
Ma dall'alge di questi marosi,
Qual risorta fenice novella,
Rivivrai più superba, più bella,
Della terra, dell'onde stupor!

Popolo d'Aquileja

Dall'alge di questi marosi,
Qual risorta fenice novella *ecc.*

ATTO I

Quadro I

Bosco presso il campo d'Attila
È notte; nel vicino ruscello bulicano i raggi della luna.
Odabella sola.

[6. Scena e Romanza]

Odabella

Liberamente or piangi...
Sfrénati, o cor. La queta ora,
in che posa
Han pur le tigri, io sola
Scorro di loco in loco.
Eppur sempre quest'ora attendo
e invoco.
Oh! nel fuggente nuvolo
Non sei tu, padre, impresso?...
Cielo! ha mutato immagine!
Il mio Foresto è desso.
Sospendi, o rivo, il murmure,
Aura, non più fremir...
Ch'io degli amati spiriti
Possa la voce udir.

[7. Scena e Duetto]

Może uciekła okrutnemu władcy.
Gdy ucichnie zawieja,
Jaśniej słońce zaświeci.

Foresto

Westchnienia wygnańca
Zawsze znajdą ojczyznę.
Najdroższa ziemio ojczysta,
Niegdyś matko i królowo
Potężnych, szlachetnych synów,
Teraz gruzy, pustynia, ruina,
Gdzie panuje cisza i smutek;
Lecz z wodowostów i morskich bałwanów,
Jak feniks odrodzony,
Powstaniesz wspanialsza, piękniejsza;
Ziemię i morze zadziwisz!

Lud Akwilei

Z wodowostów i morskich bałwanów,
Jak feniks odrodzony *etc.*

AKT II

Odslona I

Las w pobliżu obozu Attyli
Noc; w pobliskim strumyku migoczą promienie księżyca.
Odabella sama.

Odabella

Płacz teraz do woli...
Ulżyj sobie, serce. W tej spokojnej godzinie,
w której odpoczynku
Zażywają nawet tygrysy, ja jedna
Błądź z miejsca na miejsce.
A jednak zawsze godziny tej wyglądam
i przyzywam.
Och! Czyż ta umykająca chmura
Nie jest twoim, ojcze, odbiciem?...
Nieba! Zmieniła kształty!
Oto jest mój Foresto.
Wstrzymaj swój szmer, strumieniu,
Wietrze, przestań wiać...
Abym najdroższych duchów
Głosy mogła usłyszeć.

Qual suon di passi!
(Viene Foresto, in costume barbaro.)

Foresto
Donna!

Odabella
Gran Dio!!...

Foresto
Ti colgo alfine!

Odabella
Sì... la sua voce!
Tu... tu! Foresto? tu, l'amor mio?
Foresto, io manco! m'affoga il cor!
Tu mi respingi? tu! sì feroce?

Foresto
Né a me dinanzi provi terror?

Odabella
Ciel! che dicesti?

Foresto
T'infingi invano:
Tutto conosco, tutto spiai!
Per te d'amore, furente, insano,
Sprezzai perigli, giunto son qui!
Qual io ti trovi, barbara, il sai...

Odabella
Tu? ... tu, Foresto, parli così?

Foresto
Sì, quello io son, ravvisami,
Che tu tradisti, infida:
Qui fra le tazze e i cantici
Sorrìdi all'omicida...
E la tua patria in cenere
Pur non ti cade in mente,
Del padre tuo morente
L'angoscia e lo squallor...

Odabella
Col tuo pugnol feriscimi...
Non col tuo dir, Foresto;
Non maledir la misera...
Crudele inganno è questo!

To odgłos czyichś kroków!
(Nadchodzi Foresto, przebrany za Huną)

Foresto
Kobieto!

Odabella
Wielki Boże!!...

Foresto
Nareszcie cię spotkałem!

Odabella
Tak... to jego głos!
To ty! Foresto? To ty, ukochany?
Foresto, słabo mi! Jak mi wali serce!
Ty mnie odpychasz? Ty! Taki okrutny?

Foresto
Nie trwoży cię mój widok?

Odabella
Nieba! Co ty mówisz?

Foresto
Próżno udajesz:
Wiem o wszystkim, wszystko widziałem!
Z miłości do ciebie, szalony,
Niepomny niebezpieczeństw, tu przybyłem!
Co tu zastałem, okrutna, sama wiesz...

Odabella
Ty?... Ty, Foresto, tak do mnie mówisz?

Foresto
Tak, to ja, poznajesz? Ten,
Którego zdradziłaś, niewierna:
Tu, wśród uczt i pieśni
Uśmiechasz się do mordercy...
O swej ojczyźnie w popiół obróconej
Już nie pamiętasz,
O ojcu, który umierał
W udręce i rozpaczy...

Odabella
Sztyletem zadaj mi ranę,
Lecz nie słowami, Foresto;
Nie przeklinaj nieszczęsnej...
To okrutna pomyłka!

Padre, ben puoi tu leggere
Dentro il mio sen dal cielo...
Oh! digli tu se anelo
D'alta vendetta in cor.

Foresto

Va'! racconta al sacrilego infame
Ch'io sol resto a sbramar la sua fame.

Odabella

Deh! pel cielo, pei nostri parenti,
Deh! m'ascolta, o m'uccidi, crudele!

Foresto

Che vuoi dirmi?

Odabella

Foresto, rammenti
Di Giuditta che salva Israele?
Da quel dì che ti pianse caduto
Con suo padre sul campo di gloria,
Rinnovar di Giuditta l'istoria
Odabella giurava al Signor.

Foresto

Dio! che intendo!

Odabella

La spada del mostro,
Vedi, è questa! il Signor l'ha voluto!

Foresto

Odabella, a' tuoi piedi mi prostro...

Odabella

Al mio sen! s'addoppia il valor!

Odabella e Foresto

Oh, t'inebria nell'amplesso,
Gioia immensa, indefinita!
Nell'istante a noi concesso
Si disperde il corso duol!
Ah! qui si effonde in una sola
Di due miseri la vita ...
Noi ravviva, noi consola
Una speme, un voto sol.

Quadro II

Ojczy, ty możesz czytać
W moim sercu tam, z niebios...
Powiedz mu, czy nie pragnę
Zemsty z całego serca.

Foresto

Idź! Powiedz podłemu świętokradcy,
Że tylko ja już zostałem, by nasycić jego
apetyt.

Odabella

Na niebiosa, na naszych rodziców,
Wysłuchaj mnie lub zabij, okrutny!

Foresto

Co chcesz mi powiedzieć?

Odabella

Foresto, pamiętasz
Judytę, co ocaliła Izrael?
Od dnia, w którym oplakiwała cię poległego,
Wraz z jej ojcem, na polu chwały,
Odnowić historię Judyty
Odabella przysięgła przed Panem.

Foresto

Boże! Co ja słyszę!

Odabella

Widzisz, oto jest miecz
Barbarzyńcy! Z woli Pana!

Foresto

Odabello, do twych stóp padam...

Odabella

W me objęcia! To dwakroć więcej znaczy!

Odabella i Foresto

Niech ogarnie cię w mym uścisku
Radość wielka, nieskończona!
W tej chwili, która jest nam dana
Znika doznane cierpienie!
W jedno się stapiają
Dwa żywoty nieszczęsne...
Ożywia nas i pociesza
Jedna nadzieja, jedno pragnienie.

Odslona II

Tenda d'Attila

Sopra il suolo, coperto da una pelle di tigre, è disteso Uldino che dorme. In fondo alla sinistra, per mezzo di una cortina sollevata a mezzo, la quale forma come una stanza appartata, scorgesi Attila in preda al sonno sopra letto orientale assai basso, e coperto egualmente da pelli di tigre.

[8. Scena edAria]

Attila

(balzando esterrefatto)
Uldino! Uldin!

Uldino

Mio re!

Attila

Non hai veduto?

Uldino

Che mai?

Attila

Tu non udisti?

Uldino

Io? nulla.

Attila

Eppur feroce
Qui s'aggirava. Ei mi parlò... sua voce
Parea vento in caverna!

Uldino

Oh re, d'intorno
Tutto è silenzio... della vigil scolta
Batte soltanto il piè.

Attila

Mio fido, ascolta!
Mentre gonfiarsi l'anima
Parea dinanzi a Roma,
M'apparve immane un veglio,
Che m'afferrò la chioma...
Il senso ebb'io travolto,
La man gelò sul brando;
Ei mi sorrise in volto,
E tal mi fe' comando:

Namiet Attyli

Na ziemi, przykrytej skórą tygrysa, śpi Uldino. W głębi po lewej, przez uniesioną do połowy zasłonę, która wydziela jakby osobne pomieszczenie, widać Attyłę śpiącego na niskim, orientalnym łożu, przykrytego tygrysimi skórami.

Attyla

(zrywa się przerażony)
Uldino! Uldin!

Uldino

Mój królu!

Attyla

Nie widziałeś?

Uldino

Czego?

Attyla

Nie słyszałeś?

Uldino

Ja? Nie, nic.

Attyla

Przecież, straszliwy,
Chodził tu. Mówił do mnie... jego głos
Był jak świst wiatru w pieczarze.

Uldino

Królu, wokół
Panuje cisza... tylko strażników
Kroki słyszać.

Attyla

Uldino mój wierny, posłuchaj!
Gdy duszę mą upajała
Myśl o zdobyciu Rzymu,
Ukazał mi się straszliwy starzec
I chwycił mnie za włosy...
W głowie miałem zamęt,
Dłoń zastygła na rękojeści miecza;
On w twarz mi spojrzał z uśmiechem,
I rozkazał w te słowa:

“Di flagellar l’incarco
Contro i mortali hai sol.
T’arretra! or chiuso è il varco;
Questo de’ Numi è il suol!”
In me tai detti suonano
Cupi, fatali ancor,
E l’alma in petto ad Attila
S’agghiaccia pel terror.

Uldino

Raccapriccio! E che far pensi?

Attila

Or son liberi i miei sensi!
Ho rossor del mio spavento.
Chiama i druidi, i duci, i re.
Già più rapido del vento,
Roma iniqua, volo a te.
(Uldino esce.)
Oltre quel limite
T’attendo, o spettro!
Vietarlo ad Attila
Chi mai potrà?
Vedrai se pavido
Io là m’arretro,
Se alfin me vindice
Il mondo avrà.

[9. Finale I]

(Entrano in scena Uldino, Druidi, duci e re.)

Druidi, duci e re

Parla, imponi.

Attila

L’ardite mie schiere
Sorgan tutte alle trombe guerriere,

È Wodan che a gloria v’appella:
Moviam tosto.

Druidi, duci e re

Sia gloria a Wodan.
Allo squillo, che al sangue ne invita,

Pronti ognora i tuoi fidi saran.
Sia gloria a Wodan.

(Le trombe squillano tutto d’intorno;

„Jesteś tu po to, by gnębić
Jedynie śmiertelników.
Odejdź! Tu wejść ci nie wolno;
To jest ziemia Bogów!”
Te słowa brzmią we mnie ciągle,
Złowrogie, wieszczące zgubę;
Dusza w piersi Attyli
Zastygła z przerażenia.

Uldino

Zgroza! Co zamierzasz?

Attyla

Wracają mi zmysły!
Wstydzę się mego strachu.
Wezwij druidów, księżęta, królów.
Szybciej, niż wiatr,
Podły Rzymie, lecę do ciebie.
(Uldino wychodzi.)
Za tą granicą
Czekam cię, zjawo!
Zabronić tego Attyli
Któż zdoła?
Zobaczysz, czy tchórzliwie
Wycofam się stamtąd,
Czy nareszcie mściciela
Świat we mnie zobaczy.

*(Na scenę wchodzi: Uldino, Druidzi,
księżęta i królowie.)*

Druidzi, księżęta i królowie

Mów, rozkazuj.

Attyla

Niech moje waleczne oddziały
Powstaną wszystkie na dźwięk wojennych
trąb,
To Wotan do chwały was wzywa:
Wnet ruszamy.

Druidzi, księżęta i królowie

Chwała niech będzie Wotanowi.
Na dźwięk trąby, co do krawej bitwy nas
wzywa,
Zawsze gotowi będą twoi wierni poddani.
Chwała niech będzie Wotanowi.

(Wokół słychać dźwięk trąb; zaraz po nich

<p><i>succede subito ed esce la seguente religiosa armonia di:)</i></p> <p>Vergini e Fanciulli <i>(interno e lontano)</i> Vieni, le menti visita, O spirito creator;...</p> <p>Attila Che fia!</p> <p>Vergini e Fanciulli <i>(c. s.)</i> Dalla tua fronte piovere Fanne il vital tesor.</p> <p>Attila Non questo è l'eco Delle mie trombe! Aprite, olà!</p> <p><i>Quadro III</i></p> <p>Il campo d'Attila <i>Dalla collina in fondo vedesi avanzare, preceduta da Leone e da sei Anziani, processionalmente, una schiera di Vergini e Fanciulli in bianche vesti recanti palme. - La scena è ingombra dalle schiere d'Attila in armi.</i> <i>Fra la moltitudine appare Foresto con visiera calata; Odabella e detti.</i></p> <p>Uldino, Attila, Druidi, duci e re Chi viene?</p> <p>Vergini e Fanciulli <i>(avanzandosi)</i> I guasti sensi illumina, Spìrane amore in sen. L'oste debella e spandasi Di pace il bel seren.</p> <p>Attila <i>(commovendosi a poco a poco)</i> Uldino! è quello il bieco Fantasma!... il vo' sfidar... Chi mi trattiene?</p> <p>Leone "Di flagellar l'incarco</p>	<p><i>następuje religijny śpiew:)</i></p> <p>Dziewczęta i chłopcy <i>(spoza sceny, w oddali)</i> Przyjdź, nawiedź umysły, O duchu stwórcy;...</p> <p>Attyla Co to takiego!</p> <p>Dziewczęta i chłopcy <i>(j.w.)</i> Niech z twego oblicza spłynie Na nas życiodajny skarb.</p> <p>Attyla To nie jest echo Moich trąb! Dalej, otwierać!</p> <p><i>Odłona III</i></p> <p>Obóz Attyli <i>Ze wzgórza schodzi procesja Dziewcząt i Chłopców w białych strojach, niosących palmy, na czele z Leonem i sześcioma Starszymi – scenę wypełniają uzbrojone oddziały Attyli.</i> <i>W tłumie pojawia się Foresto z opuszczoną przyłbicą; Odabella, ci sami.</i></p> <p>Uldino, Attyla, Druidzi, książęta i królowie Kto idzie?</p> <p>Dziewczęta i Chłopcy <i>(zbliżając się)</i> Ułomne zmysły oświeć, Tchnij nam miłość w serca. Nieprzyjaciela pokonaj i niechaj wszędzie Pokój zajaśnieje.</p> <p>Attyla <i>(coraz bardziej poruszony)</i> Uldino! To jest ta groźna Zjawia!... Chcę jej stawić czoła... Kto mnie powstrzyma?</p> <p>Leon „Jesteś tu po to, by gnębić</p>
--	---

Contro i mortali hai sol.
T'arretra! ... or chiuso è il varco;
Questo de' Numi è il suol."

Attila

Gran Dio! le note istesse
Che la tremenda vision m'impresse.
(Leva la testa al cielo sopraffatto da subito terrore. Tutti restano sorpresi e smarriti.)

(No!... non è sogno ch'or l'alma invade!
Son due giganti che investon l'etra...
Fiamme son gl'occhi, fiamme le spade ...
Le ardenti punte giungono a me.
Spirti, fermate. Qui l'uom s'arretra;
Dinanzi ai Numi prostrasi il re!)

Uldino, Druidi, duci e re

(Sordo ai lamenti pur de' fratelli,
Vago di sangue, di pugne solo:
La flebil voce di pochi imbelli
Qual nuovo senso suscita in me? -
Qual possa è questa! Prostrato al suolo
La prima volta degl'Unni il re!)

Odabella, Foresto, Leone e Vergini

Oh, dell'Eterno mira virtute!
Da un pastorello vinto è Golia,
Da umil fanciulla l'uomo ha salute.
Da gente ignota sparsa è la fé...
Dinanzi a turba devota e pia
Ora degli empi s'arretra il re!

ATTO II

Quadro I

Campo d'Ezio
Scorgesi in lontananza la grande città dei sette colli.

[10. Scena ed Aria]

Ezio solo. Egli esce tenendo in mano un papiro spiegato e mostrando dispetto.

Ezio

"Tregua è cogl'Unni. A Roma,
Ezio, tosto ritorna ... a te l'impone
Valentinian." L'impone!... e in cotal modo,

Jedynie śmiertelników.
Odejdź! Tu wejść ci nie wolno;
To jest ziemia Bogów!"

Attyla

Wielki Boże! To są słowa,
Straszliwej zjawy, co w pamięć mi się wryły.
(Wznosi głowę do nieba ogarnięty nagłym przerażeniem. Wszyscy są zdumieni i przestraszeni.)

(Nie!... To nie sen moją duszę ogarnia!
Dwa olbrzymy przesłaniają niebo...
Z płomieni mają oczy i z płomieni miecze...
Ich płonące ostrza zaraz mnie dosięgną.
Duchy, stójcie. Człowiek stąd odejdzie;
Przed Bogami pokłoni się król!)

Uldino, Druidzi, książęta i królowie

(Głuchy nawet na lamenty braci,
Żądny jedynie krwi i walki:
Ten żalony głos paru bezbronnych,
Cóż za nowe uczucia we mnie budzi? -
Cóż to za potęga! W pokłonie, na ziemi,
Po raz pierwszy Hunów król!)

Odabella, Foresto, Leon i Dziewczęta

Zobacz potęgę Wiecznego Boga!
Pastuszek pokonał Goliata,
Skromne dziewczę uzdrowiło człowieka.
Prosty lud szerzy wiarę...
W obliczu tłumu wiernego i pobożnego
Oto cofa się król barbarzyńców!

AKT II

Odłona I

Obóz Ezia
W oddali widać duże miasto na siedmiu wzgórzach.

Ezio sam. Wychodzi rozgniewany, trzymając w ręku rozłożony list.

Ezio

„Rozejm z Hunami. Do Rzymu,
Ezio, wracaj natychmiast... Tak ci nakazuje
Walentynian.” Nakazuje!... W taki sposób,

<p>Coronato fanciul, me tu richiami?...</p> <p>Or, or, più che del barbaro le mie</p> <p>Schiere paventi!...</p> <p>Un prode Guerrier canuto piegherà mai sempre Dinanzi a imbelle, a concubino servo? Ben io verrò... ma qual s'addice al forte, Il cui poter supremo La patria leverà da tanto estremo! Dagl'immortali vertici Belli di gloria, un giorno, L'ombre degli avi, ah sorgano Solo un istante intorno! Di là vittrice l'aquila Per l'orbe il vol spiegò... Roma nel vil cadavere Chi ravvisare or può? Chi vien? <i>(Preceduto da alcuni soldati romani, presentasi uno stuolo di schiavi d'Attila.)</i></p> <p>Coro Salute ad Ezio Attila invia per noi. Brama che a lui convengano Ezio, ed i primi suoi.</p> <p>Ezio Ite! noi tosto al campo Verrem. <i>(I sodati partono, uno è rimasto: egli è Foresto.)</i> Che brami tu?</p> <p>Foresto Ezio, al comune scampo Manca la tua virtù.</p> <p>Ezio <i>(sorpreso)</i> Che intendi?... Oh, chi tu sei?</p> <p>Foresto Ora saperlo è vano; Il barbaro profano Oggi vedrai morir.</p>	<p>Koronowany chłopcze, wzywasz mnie do siebie?...</p> <p>Uważaj, bo może bardziej, niż barbarzyńców, Będiesz się musiał strzec moich oddziałów! Czyż waleczny, Doświadczony żołnierz ugiąć ma się zawsze Przed tchórzliwym niewolnikiem żądz? O, tak, przybędę... lecz do męża silnego, Którego najwyższa władza Ojczyznę podźwignie z otchłani! Z nieśmiertelnych szczytów Chwały niech pewnego dnia Duchy przodków powstaną Choćby tylko na chwilę! Stamtąd zwycięski orzeł Nad światem wleciał... Kto dziś w tym nędznym trupie Rzym rozpoznać zdoła? Kto idzie? <i>(Wchodzi grupa niewolników Attyli, prowadzona przez kilku żołnierzy rzymskich.)</i></p> <p>Chór Pozdrowienie dla Ezia Attyla przez nas przesyła. Pragnie, by zasiedli z nami do uczty Ezio i jego wodzowie.</p> <p>Ezio Idźcie! Wkrótce do obozu Przybędziemy. <i>(Żołnierze wychodzą, zostaje tylko jeden z nich: to Foresto.)</i> Czego pragniesz?</p> <p>Foresto Ezio, aby nas wszystkich ocalić, Potrzeba twego męstwa.</p> <p>Ezio <i>(zaskoczony)</i> Co to znaczy?... Kim jesteś?</p> <p>Foresto Teraz to bez znaczenia; Dziś zobaczysz, jak ginie Barbarzyński bezbożnik.</p>
--	--

<p>Ezio Che narri?</p> <p>Foresto Allor tu dêi L'opera mia compir.</p> <p>Ezio Come?</p> <p>Foresto Ad un cenno pronte Stian le romane schiere; Quando vedran dal monte Un fuoco lampeggiar, Prorompano, quai fiere, Sullo smarrito branco! Or va'...</p> <p>Ezio Di te non manco Saprò vedere, e oprar. <i>(Foresto parte rapidamente.)</i> È gettata la mia sorte, Pronto sono ad ogni guerra; S'io cadrò, cadrò da forte, E il mio nome resterà. Non vedrò l'amata terra Svenir lenta e farsi a brano. Sopra l'ultimo romano Tutta Italia piangerà.</p> <p><i>Quadro II</i></p> <p>Campo d'Attila come nell'atto primo, apprestato a solenne convito <i>La notte è vivamente rischiarata da cento fiamme che irrompono da grossi tronchi di quercia preparati all'uopo. - Unni, Ostrogoti, Eruli, ecc. Mentre i guerrieri cantano, Attila, seguito dai Druidi, dalle Sacerdotesse, dai duci e re, va ad assidersi al suo posto, Odabella gli è presso in costume d'Amazzone.</i></p> <p>[11. Finale II]</p> <p>Unni, Ostrogoti, Eruli ecc. Del ciel l'immensa vòlta, Terra, ai nemici tolta,</p>	<p>Ezio O czym mówisz?</p> <p>Foresto Wtedy ty musisz Dzieła mego dokończyć.</p> <p>Ezio Jak?</p> <p>Foresto Na jeden znak gotowe Stoją rzymskie oddziały; Gdy zobaczą na wzgórzu Płonący ogień, Rzucą się, jak dzikie bestie, Na przerażoną gromadę! Teraz idź...</p> <p>Ezio Nie zawiodę cię, Będę patrzył i działał. <i>(Foresto szybko wychodzi.)</i> Mój los rzucony na szalę, Gotów jestem do każdej wojny; Jeśli zginę, zginę jak bohater, A me imię będzie żyło. Nie będę patrzył, jak ukochana ziemia Marnieje powoli i jest rozdzierana. Ostatniego rzymianina Całe Włochy będą opłakiwać.</p> <p><i>Odslona II</i></p> <p>Obóz Attyli, jak w akcie pierwszym, przygotowany na uroczystą ucztę. <i>Nocne ciemności rozświetla sto płomieni wydobywających się z grubych dębowych pni, specjalnie przygotowanych. – Hunowie, Ostrogoci, Herulowie, etc. Podczas, gdy wojownicy śpiewają, Attyla, w asyście Druidów, Kapłanek, książąt i królów, idzie zasiąść na swym miejscu; Odabella jest przy nim w stroju Amazonki.</i></p> <p>Hunowie, Ostrogoci, Herulowie etc. Niebios niezmierzone sklepienie, Ziemia, wrogom zabrana</p>
---	---

<p>Ed aer che fiammeggia Son d'Attila la reggia. La gioia delle conche Or si diffonda intorno; Di membra e teste tronche Godremo al nuovo giorno! <i>(Uno squillo di tromba annuncia l'arrivo degli ufficiali romani preceduti da Uldino. - Entrano Ezio col séguito. - Uldino, Foresto, che nuovamente in abito guerriero si frammischia alla moltitudine.)</i></p> <p>Attila <i>(alzandosi)</i> Ezio, ben vieni! Della tregua nostra Fia suggello il convito.</p> <p>Ezio Attila, grande In guerra sei, più generoso ancora</p> <p>Con ospite nemico. <i>(Alcuni Druidi si avvicinano ad Attila e gli dicono sottovoce:)</i></p> <p>Druidi O re, fatale È seder collo stranio.</p> <p>Attila E che?</p> <p>Druidi Nel cielo Vedi adunarsi i nemi Di sangue tinti... Di sinistri augelli Misto all'infausto grido Dalle montagne urlò lo spirto infido!</p> <p>Attila Via, profeti del mal!</p> <p>Druidi Wodan ti guardi.</p> <p>Attila <i>(alle Sacerdotesse)</i> Sacre figlie degl'Unni, Percuotete le cetre, e si diffonda Delle mie feste la canzon gioconda.</p>	<p>I płońące powietrze: Oto Attyli królestwo. Niechaj radość z kielichów Rozleje się dokoła; Z członków i głów odrąbanych Jutro będziemy się cieszyć! <i>(Dźwięk trąby ogłasza przybycie oficerów rzymskich prowadzonych przez Uldina. – Wchodzi Ezio z orszakiem. – Uldino, Foresto, który w stroju żołnierza miesza się z tłumem.)</i></p> <p>Attyla <i>(powstając)</i> Ezio, witamy! Niech nasz rozejm Przypieczętuje ucztą.</p> <p>Ezio Attyla, wielki Jesteś na wojnie, lecz jeszcze bardziej szczodry Dla gości – nieprzyjaciół. <i>(Kilku Druidów podchodzi do Attyli i mówi mu po cichu:)</i></p> <p>Druidzi Królu, to źle wróży, Zasiadać z cudzoziemcem.</p> <p>Attyla Dlaczegoż to?</p> <p>Druidzi Widzisz, jak na niebie Zbierają się chmury Krwawo zabarwione... Z ponurym krzykiem Złowróźbnych ptaków zmieszane, Z gór dochodzi wołanie ducha niewiernego!</p> <p>Attyla Precz, złowieszczy prorocy!</p> <p>Druidzi Niech Wotan ma cię w opiece.</p> <p>Attyla <i>(do Kapłanek)</i> Święte córki Hunów, Uderzcie w cytry i niech się poniesie O mych zabawach pieśń wesola.</p>
---	--

(Tutti si assidono. Le Sacerdotesse, schieratesi nel mezzo, alzano il seguente canto:)

Sacerdotesse

Chi dona luce al cor? ... Di stella alcuna
Dal cielo il vago tremolar non pende; -
Non raggio amico di ridente luna
Alla percossa fantasia risplende ... -
Ma fischia il vento, rumoreggia il tuono,
Sol dan le corde della tromba il suono.
*(Un improvviso e rapido soffio procelloso
spegne gran parte delle fiamme.
Tutti si alzano per natural moto di terrore.
Silenzio e tristezza generale. Foresto è corso
ad Odabella, Ezio s'è avvicinato ad Attila.)*

Tutti

Ah!

Sacerdotesse, Unni, Ostrogoti, Eruli ecc.

(Lo spirto de' monti
Ne rugge alle fronti,
Le quercie fumanti
Sua mano copri.
Terrore, mistero
Sull'anima ha impero...
Stuol d'ombre vaganti
Nel buio apparì.)

Ezio

(ad Attila)
Rammenta i miei patti,
Con Ezio combatti;
Del vecchio guerriero
La man non sprezzar.
Decidi. Fra poco
Non fora più loco.
(Del barbaro altiero
Già l'astro dispar.)

Foresto

(sottovoce ad Odabella)
O sposa, t'allieta,
È giunta la meta,
De' padri lo scempio
Vendetta otterrà.
La tazza là mira
Ministra dell'ira,

*(Wszystcy siadają. Kapłanki, zebrane
pośrodku, rozpoczynają następujący śpiew:)*

Kapłanki

Kto da światło sercu?... Żadnej gwiazdy
Z nieba miłe migotanie nie dochodzi; -
Ni przyjazny promień pogodnego księżyca
Wzburzonej wyobraźni nie rozświetli... -
Lecz wyje wicher, huczy grzmot,
I słycać tylko dźwięki trąb.
*(Nagły i niespodziewany poryw wichru gasi
większość płomieni. Wszystcy zrywają się
przerażeni. Panuje cisza i przygnębienie.
Foresto podbiega do Odabelli, Ezio
podchodzi do Attyli.)*

Wszystcy

Ach!

**Kapłanki, Hunowie, Ostrogoci, Herulowie
etc.**

(Duch gór
Wyje nam w twarz,
Dęby dymiące
Dłoń jego zakryła.
Zgroza, tajemnica
Duszę ogarnęła...
Hufiec cieni błędzących
W ciemności się pojawił.)

Ezio

(do Attyli)
Wspomnij moją propozycję,
Walcz wraz ze mną;
Nie gardź ręką
Starego żołnierza.
Decyduj. Już wkrótce
Będzie za późno.
(I zgaśnie gwiazda
Butnego barbarzyńcy.)

Foresto

(po cichu do Odabelli)
Raduj się, najdroższa,
Nadszedł już kres,
Ojców rzeź
Zostanie pomszczona.
Spójrz na tamto naczynie,
Ono dopełni dzieła mego gniewu,

Al labbro dell'empio
Uldin l'offerirà.

Odabella

(da sé)

(Vendetta avrem noi
Per mano de' suoi?...
Non fia ch'egli cada
Pel lor tradir.
Nel giorno segnato,
A Dio l'ho giurato,
È questa la spada
Che il deve colpir.)

Attila

(ad Ezio)

M'irriti, o Romano...
Sorprendermi è vano:
O credi che il vento
M'infonda terror?
Nei nemi e tempeste
S'allietan mie feste ...
(Oh rabbia! non sento
Più d'Attila il cor!)

Uldino

(da sé)

(Dell'ora funesta
L'istante s'appresta...
Uldin, paventi?
Bretón non sei tu?
O il cor più non t'ange
La patria che piange?
La rea servitù?)
(Il cielo si rasserenà.)

Tutti

L'orrenda procella
Qual lampo sparì.
Di calma novella
Il ciel si vestì!!

Attila

Si riaccendan le querce d'intorno,
(Gli schiavi eseguiscono il cenno.)
Si rannodi la danza ed il giuoco...
Sia per tutti festivo tal giorno.
Porgi, Uldino, la conca ospital.

Foresto

Do warg bezbożnika
Uldino je poda.

Odabella

(do siebie)

(Zemsty dokonamy
Rękami jego ludzi?...
On nie może zginąć
Za sprawą ich zdrady.
W tym dniu naznaczonym,
Tak Bogu przysięgam,
Ten oto miecz
Ma go uderzyć.)

Attyla

(do Ezia)

Złóścisz mnie, rzymianinie...
Nie dam się zaskoczyć:
Czy myślisz, że wiatr
Budzi we mnie strach?
Wśród burz i nawałnic
Weselsze są me zabawy...
(O, wściekłości! Nie czuję
Już serca Attyli!)

Uldino

(do siebie)

(Już zbliża się
Zgubna godzina...
Boisz się, Uldino?
Czyż nie jesteś Bretończykiem?
Czyż nie leży ci na sercu
Ojczyzna, która płacze?
Okrutna niewola?)
(Niebo rozpogadza się)

Wszyscy

Straszliwa burza
Zniknęła jak błyskawica.
Znów spokój
Na niebie zagości!

Attyla

Zapalić wokół dęby,
(Niewolnicy wykonują rozkaz.)
Podejmijmy tańce i zabawy...
Niech dla wszystkich to będzie dzień święta.
Podaj, Uldino, gościnne naczynie.

Foresto

<p><i>(sottovoce ad Odabella)</i> Perché tremi? s'imbianca il tuo volto.</p> <p>Attila <i>(ricevendo la tazza)</i> Libo a te, granWodano, che invoco!</p> <p>Odabella <i>(trattenendolo)</i> Re, ti ferma!... è veleno!...</p> <p>Unni, Ostrogoti ecc. Che ascolto!</p> <p>Attila <i>(furibondo)</i> Chi 'l temprava?</p> <p>Odabella (Oh momento fatal!)</p> <p>Foresto Io.</p> <p>Attila <i>(ravvisandolo)</i> Foresto!</p> <p>Foresto <i>(avanzandosi con fermezza)</i> Sì, quel che un giorno La corona strappò dal tuo crine...</p> <p>Attila <i>(traendo la spada)</i> Ah! in mia mano caduto se' alfine, Ben io l'alma dal sen ti trarrò.</p> <p>Foresto <i>(con scherno)</i> Or t'è lieve...</p> <p>Attila <i>(fermandosi a tai parole)</i> (Oh, mia rabbia! oh, mio scorno!)</p> <p>Odabella Re, la preda niun toglier mi può. Io t'ho salvo... il delitto svelai...</p>	<p><i>(po cichu do Odabelli)</i> Czemu drżysz? Twe oblicze pobladło.</p> <p>Attyla <i>(ujmując naczynie)</i> Piję na twoją cześć, Wotanie, którego wzywam!</p> <p>Odabella <i>(powstrzymując go)</i> Królu, stój!... to trucizna!...</p> <p>Hunowie, Ostrogoci etc. Co słyszę!</p> <p>Attyla <i>(wściekły)</i> Kto ją sporządził?</p> <p>Odabella (O, straszna chwila!)</p> <p>Foresto Ja.</p> <p>Attyla <i>(rozpoznając go)</i> Foresto!</p> <p>Foresto <i>(podchodząc, pewny siebie)</i> Tak, ten sam, który pewnego dnia Koronę zerwał ci z głowy...</p> <p>Attyla <i>(dobywając miecz)</i> Nareszcie wpadłeś w me ręce, A ja duszę wyrwę ci z piersi.</p> <p>Foresto <i>(szyderczo)</i> Teraz będzie ci łatwiej...</p> <p>Attyla <i>(wstrzymując się na te słowa)</i> (O, wściekłości! O, wstydzie!)</p> <p>Odabella Królu, nikt nie może odebrać mi łupu. Ja cię ocaliłam... Odkryłam zbrodnię...</p>
---	--

<p>Da me sol fia punito l'indegno.</p> <p>Attila (<i>compiacendosi del fiero atto</i>) Io tel dono! ma premio più degno, Mia fedele, riserbasi a te: Tu doman salutata verrai Dalle genti qual sposa del re. Oh, miei prodi! un solo giorno Chiedo a voi di gioia e canto, Tuonerà di nuovo intorno Poscia il vindice flagel. Ezio, in Roma annuncia intanto Ch'io de' sogni ho rotto il vel.</p> <p>Odabella (<i>con represso impeto, a Foresto</i>)</p> <p>Frena l'ira che t'inganna; Fuggi, sàlvati, o fratello. Me disprezza, me condanna, Di' che vile, infame io son... Ma, deh, fuggi... al dì novello Avrò tutto il tuo perdon.</p> <p>Foresto (<i>ad Odabella</i>) Parto, sì, per viver solo Fino al dì della vendetta: Ma qual pena, ma qual duolo A tua colpa si può dar?... Del rimorso che t'aspetta Duri eterno il flagellar.</p> <p>Ezio (<i>Chi l'arcan svelar potea? Chi fidarlo a core amante? Va', ti pasci, va', ti bea, Fatal uom, di voluttà. Ma doman su te festante Ezio in armi piomberà.</i>)</p> <p>Uldino (<i>Io gelar m'intesi il sangue ... Chi tradir potéane omai? Me dal fulmine, dall'angue, Tu salvasti, o pro' guerrier... Ah generoso! tu m'avrai Sempre fido al tuo voler.</i>)</p>	<p>Niech mnie wolno będzie ukarać niegodziwca.</p> <p>Attyla (<i>z uznaniem dla śmiałej prośby</i>) Daruję ci go! Lecz godniejsza nagroda, O pani, za twą wierność cię czeka: Jutro pozdrawiać cię będzie Lud, jako królewską małżonkę. Moi waleczni żołnierze! O jeden dzień Was proszę, wypełniony radością i śpiewem, Potem znowu zagrzmie dokoła Mścicielski bicz. Ezio, w Rzymie powiedz tymczasem, Że zdarłem zasłonę snów.</p> <p>Odabella (<i>z powstrzymanywaną gwałtownością, do Foresta</i>) Pohamuj gniew, który cię zaślepia; Uciekaj, ratuj się, bracie. Wzgardź mną, osądź mnie, Powiedz, że jestem podła, niegodziwa... Ale uciekaj... Z nowym dniem Otrzymam twe przebaczenie.</p> <p>Foresto (<i>do Odabelli</i>) Odejdę, tak, by żyć samotnie, Aż do dnia zemsty: Lecz jaką karę, jakie cierpienie Można zadać za twą przewinę?... Niech czekających cię wyrzutów Wiecznie trwa udręka.</p> <p>Ezio (<i>Kto mógł odkryć tajemnicę? Kto mógł ją powierzyć sercu kochającemu? Idź, nasyć się, idź, upajaj się, Okrutny, swą rozkoszą. Lecz jutro na ciebie, świętującego, Ezio ruszy, uzbrojony.</i>)</p> <p>Uldino (<i>Czułem, jak w żyłach mrozi się krew... Kto mógł nas zdradzić? Od gromu, od węża, Ocaliłeś mnie, bohaterski wojowniku... O, szlachetny! Zawsze będę Wierny na twe rozkazy.</i>)</p>
--	--

Sacerotesse, Druidi, Unni, Ostrogoti ecc.

Oh re possente, il cor riscuoti...
Torna al sangue, torna al fuoco!
Su, punisci, su, percuoti
Questo stuolo di traditor!
Non più scherno,
non più gioco
Noi saremo de' Numi lor.

ATTO III

Bosco come nell'atto primo,
il quale divide il campo di Attila da quello di Ezio. È mattino.

[12. Scena e Romanza]

Foresto solo; indi Uldino.

Foresto

Qui del convegno è il loco...
Qui dell'orrende nozze
L'ora da Uldino apprendere... Nel petto
Frènati, o sdegno...
A tempo,
Come scoppiar di tuono,
Proromperò.

Uldino

Foresto!

Foresto

Ebben!

Uldino

Si move
Ora il corteo giulivo,
Che d'Attila alla tenda
Accompagna la sposa.

Foresto

Oh, mio furore!
Uldino, va'!... ben sai
Di là della foresta
In armi stanno le romane schiere...
Ezio te attende sol, perché sull'empio
Piombino tutte.
(Uldino parte.)

**Kapłanki, Druidzi, Hunowie, Ostrogoci,
etc.**

Królu potężny, nie dręcz już serca...
Niech krew ci wróci, niech wróci ogień!
Dalej, ukarż, zadaj cios
Tej zgrai zdrajców!
Nie będziemy pośmiewiskiem,
Nie będziemy już zabawką
Nigdy więcej dla ich Bogów.

AKT III

Las, jak w akcie pierwszym,
dzielący obóz Attyli od obozu Ezia. Poranek.

Foresto sam; potem Uldino.

Foresto

Oto miejsce spotkania...
Tu strasznych zaślubin
Godzinę Uldino mi zdradzi... W piersi
Pohamuj się, gniewie...
We właściwym czasie,
Jak grom z nieba
Uderzę.

Uldino

Foresto!

Foresto

Dalej, mów!

Uldino

Rusza
Właśnie weselny orszak,
Który do namiotu Attyli
Prowadzi oblubienicę.

Foresto

O, wściekłości!
Uldino, idź!... Wiesz,
Że tam, w lesie
Pod bronią stoją rzymskie oddziały...
Ezio tylko na ciebie czeka, by na bezbożnika
Wszystkimi uderzyć.
(Uldino wychodzi.)

Infida!

Il di che brami è questo:
Vedrai come ritorni a te Foresto!
Che non avrebbe il misero
Per Odabella offerto?
Fino, deh, ciel, perdonami,
Fin l'immortal tuo serto.
Perché sul viso ai perfidi
Diffondi il tuo seren?...
Perché fai pari agli angeli
Chi sì malvagio ha il sen?

[13. Terzetto]

(Ezio viene frettoloso dalla parte del campo romano.)

Ezio

Che più s'indugia? ... attendono
I miei guerrieri il segno...
Proromperan, quai folgori,
Tutti sul mostro indegno.

Foresto ed Ezio

Non un, non un de' barbari
Ai lari tornerà.

Uomini e Donne

(interno)

Entra fra i plausi, o vergine,
Schiusa è la tenda a te;
Entra, ed il raggio avvòlgati
Dell'esultante re.
Bello è il tuo volto, candido
Qual mattutino albor,
A dolce spirto è simile
Ora di sol che muor.

Foresto

Tu l'odi?... è il canto pronubo!...

Ezio

Funereo diverrà.

Foresto

Ah, scellerata!!

Ezio

Frènati.
Lo esige l'alta impresa.

Niewierna!

Oto dzień, którego pragniesz:
Zobaczysz, jak powróci do ciebie Foresto!
Czego nie oddałby nieszczęsny
Dla Odabelli?
Nawet, przebaczcie, niebioso,
Nawet waszą nieśmiertelną koronę.
Czemu obliczom niewiernych
Użyczacie swej urody?
Czemu czynicie równego aniołom
Tego, kto ma serce nikczemne?

(Ezio nadchodzi pospiesznie od strony obozu rzymskiego.)

Ezio

Czemu zwlekamy?... Czekają
Moi żołnierze na znak...
Uderzą wszyscy, jak błyskawice,
Na okrutnego bezbożnika.

Foresto i Ezio

Ani jeden z barbarzyńców
Nie wróci do ojczyzny.

Mężczyźni i Kobiety

(spoza sceny)

Wejdz wśród aplauzów, o, panno,
Otwarty dla ciebie namiot;
Wejdz, niech cię spowijają promienie
Radującego się króla.
Piękne masz lico, świeże,
Niby jasność poranka,
Słodka dusza przypomina
Godzinę, w której słońce zachodzi.

Foresto

Słyszysz?... To pieśń weselna!...

Ezio

Wnet zmieni się w żałobną.

Foresto

Nikczemna!

Ezio

Pohamuj się.
Tego wymaga waga naszej sprawy.

Foresto

Sposa è Odabella al barbaro!! ...
A' suoi voler s'è resa!...

Ezio

La tua gelosa smania
Frena per poco ancor.

Foresto

Tutti d'Averno i demoni
M'agitan mente e cor.
*(Odabella, sempre in arnese da Amazzone
con manto reale e corona, viene, spaventata
e fuggente, dal campo barbaro.)*

Odabella

Cessa, deh, cessa... ah lasciami,
Ombra del padre irata...
Lo vedi?... Io fuggo il talamo...
Sarai... sì... vendicata ...

Foresto

È tardo, o sposa d'Attila,
È tardo il tuo pentir.

Ezio

Il segno... il segno... affrèttati,
O ci farem scoprir.

Odabella

Tu qui, Foresto?... ascoltami,
Pietà del mio martir.

Foresto

È tardi!

Odabella

Te sol, te sol quest'anima
Ama d'immenso amore;
Credimi, è puro il core,
Sempre ti fui fedel.

Foresto

Troppo mi seppe illudere
Il tuo mendace detto!!
Ed osi ancor d'affetto
Parlare a me, crudel?

Ezio**Foresto**

Odabella żoną barbarzyńcy!...
Poddała się jego żądzom!...

Ezio

Zazdrość swą szaloną
Pohamuj jeszcze przez chwilę.

Foresto

Wszystkie piekielne demony
Szarpia mi rozum i serce.
*(Odabella, wciąż w stroju Amazonki, w
królewskim płaszczu i koronie, przybiega,
przerazona, z obozu barbarzyńców.)*

Odabella

Przestań, ach, przestań... zostaw mnie,
Zagniewany ducha ojca...
Widzisz?... Uciekam od małżeńskiego łoża...
Zostaniesz... tak... pomszczony...

Foresto

Za późno, żono Attyli,
Za późno na twój żal.

Ezio

Sygnal... sygnał... prędeż,
Inaczej wszystko się wyda.

Odabella

Ty tutaj, Foresto?... Wysłuchaj mnie,
Ulituj się nad moją udręką.

Foresto

Za późno!

Odabella

Ciebie jednego ma dusza
Kocha bezmierną miłością;
Uwierz mi, czyste mam serce,
Zawsze byłam ci wierna.

Foresto

Zbyt długo mnie zwodziły
Twoje kłamliwe słowa!
Ty śmiesz mi jeszcze mówić
O miłości, okrutna?

Ezio

Tempo non è di lagrime,
Non di geloso accento;
S'affretti l'alto evento,
Finché ne arride il ciel.

[14. Quartetto finale]

(Entra Attila, che va dritto ad Odabella.)

Attila

Non involarti, seguimi;
Perché fuggir chi t'ama?...
Che mai vegg'io? ... qui, perfidi,
Veniste a nuova trama?
(ad Odabella)
Tu, rea donna, già schiava, or mia sposa;

(a Foresto)

Tu, fellow, cui la vita ho donata;
(ad Ezio)

Tu, romano, per Roma salvata,
Congiurate tutt' contro me?...
Scellerati... su voi sanguinosa
Piomberà la vendetta del re.

Odabella

Nella tenda, al tuo letto d'appresso,
Minacciosa e tutt' sanguinante,
Di mio padre sta l'ombra gigante...
Trucidato ei cadeva per te!
Maledetto sarebbe l'amplesso
Che me sposa rendesse del re.
(Scaglia lungi da sé la corona.)

Foresto

Di qual dono beffardo fai vanto?
Tu m'hai patria ed amante rapita;
In abisso d'affanni la vita
Hai, crudele, cangiato per me!
O tiranno... con morte soltanto
Può frenarsi quest'odio per te.

Ezio

Roma hai salva!... e del mondo lo sdegno,
Che t'imprega superna vendetta?
Ed il sangue che inulto l'aspetta
Non rammenti? ... Paventane, o re.
De' delitti varcasti già il segno;
L'ira pende del cielo su te.
(S'ode internamente il rumore

Nie czas na łzy,
I na wybuchy zazdrości;
Przystąpmy do naszej sprawy,
Póki niebo nam sprzyja.

(Wchodzi Attyla, idzie prosto do Odabelli.)

Attyla

Nie uciekaj, chodź ze mną;
Po co uciekać od tego, kto cię kocha?...
Co widzę?... Zdrajcy,
Przyszliście tu obmyślić nowy spisek?
(do Odabelli)
Ty, występna kobieto, kiedyś niewolnica,
teraz moja żona;
(do Foresta)
Ty, zdrajco, któremu życie darowałem;
(do Ezia)
Ty, rzymianinie, za Rzym oszczędzony,
Wciąż przeciw mnie spiskujecie?...
Nikczemni... Spadnie na was
Krwawa zemsta króla.

Odabella

W namiocie, przy twoim łożu,
Groźny i wciąż okrwawiony,
Mego ojca stoi duch ogromny...
On zginął zabity przez ciebie!
Przeklęte byłyby zaślubiny,
Co rzuciłyby mnie w twe objęcia.
(Odrzuca koronę jak najdalej od siebie)

Foresto

Jakim darem szyderczo się szczycisz?
Odebrałeś mi ojczyznę i ukochaną;
W otchłań rozpaczy me życie
Zamieniłeś, okrutny!
O, tyranie... śmierć jedynie
Może uciszyć mą nienawiść do ciebie!

Ezio

Rzym oszczędziłeś!... A o gniewie świata,
Co nasroźszej zemsty się domaga,
A o krwi, co niepomszczona wciąż czeka,
Nie pamiętasz?... Drżysz przed nimi, królu.
Przepełniłeś już czarę zbrodni;
I gniew niebios już nad tobą ciąży.
(Zza sceny słyhać odgłosy

<p><i>dell'improvviso assalto al campo d'Attila.)</i></p> <p>Guerrieri romani <i>(di dentro)</i> Morte... morte ... vendetta!...</p> <p>Attila Qual suono?</p> <p>Foresto ed Ezio Suono è questo che segna tua morte. <i>(I soldati romani entrano precipitosi in scena.)</i></p> <p>Attila Traditori!</p> <p>Foresto ed Ezio Decisa è la sorte ... <i>(Foresto va per trafiggere Attila, ma è prevenuto da Odabella, che lo ferisce esclamando:)</i></p> <p>Odabella Padre! ah padre, il sacrificio a te. <i>(Abbraccia Foresto.)</i></p> <p>Attila <i>(morente)</i> E tu pure, Odabella?... <i>(Cade.)</i></p> <p>Foresto, Ezio e Guerrieri romani Appien sono Vendicati Dio, popoli e re!!!</p> <p>Odabella Padre!</p> <p>FINE</p>	<p><i>niespodziewanego ataku dochodzące z obozu Attyli.)</i></p> <p>Wojownicy rzymscy <i>(spoza sceny)</i> Śmierć... śmierć... zemsta!...</p> <p>Attyla Co to za głosy?</p> <p>Foresto i Ezio Głosy, które oznaczają twą śmierć. <i>(Żołnierze rzymscy wpadają na scenę.)</i></p> <p>Attyla Zdrajcy!</p> <p>Foresto i Ezio Przesądzony twój los... <i>(Foresto chce zadać cios, lecz uprzedza go Odabella, która rani Attylę wołając:)</i></p> <p>Odabella Ojcze! Ach, ojcze, tobie go poświęcam. <i>(Obejmuje Foresta)</i></p> <p>Attyla <i>(umierając)</i> I ty też, Odabello?... <i>(Upada.)</i></p> <p>Foresto, Ezio i Wojownicy rzymscy Wreszcie zostali Pomszczeni: Bóg, narody i król!</p> <p>Odabella Ojcze!</p> <p>KONIEC</p> <p>przekład filologiczny: Anna Makuracka</p>
--	--